

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Allenstein (Olsztyn), na sobotę 19 marca 1938

Nr. 64

Jeden z szeregu mówi:

„My Lud Polski w Niemczech“

Przemówienie Arki Bożka, gospodarza z Markowic, na Kongresie Polaków w Niemczech 6-go marca 1938 r.

Na Kongresie Polaków w Niemczech:

Gospodarz z Markowic Arka Bożek daje wyraz uczuciom, które nurtują w Ludzie Polskim w Niemczech mówiąc:

Jak długo Polacy żyją w granicach Rzeszy niemieckiej, tak długo trwa walka o jestestwo i o byt silniejszego z słabszym. Słabszymi my już zawdy byli, ale tylko liczbowo i materialnie, bo na duchu nigdy. A duch silny i wola żelazna do życia, którą Lud Polski w Niemczech zawdy pałał, ten okazał się tak trwały, że nie zdołano go zwyciężyć.

Że to nie zdołano, zwłaszcza w ostatnich piętnaście latach, to mamy tobie, Związku Polaków w Niemczech, dziś nasz szanowny jubilee, do podziękowania. Za co Ci cześć i podziękuję całego Polactwa w Niemczech.

Kto to nim jest, tem Związkiem Polaków w Niemczech?

To jesteśmy my sami, wszyscy ci, co tu na tej sali jesteśmy, i ci, którzy w domu pozostali, nie mogąc z powodów materialnych i z braku miejsca na tej sali, znami tu przybyć, choć radzi by to byli zrobili, bo w duchu jednakowoż tak i tak som tutaj z nami.

Gdy przed 15 laty zabraliśmy się do roboty nad tworzeniem Związku Polaków w Niemczech, to wtedy Europa cała stała na głowie. Wtedy to nie tylko udowodniliśmy nasze prawo do jestestwa, ale i prawo do wszechstronnego rozwoju.

Cóż po zasadach, jak nie rozumie się ich wykorzystać

Ażeby ich móc wykorzystać, trza było ludzi na czele tej tak ważnej organizacji niebylejakich. Bóg nam ich dał. Takich, co potrafili ten okręt skromniutki, który się nazywa Związek Polaków w Niemczech przez te burzliwe bałwany na tym szero-

kim morzu pomiędzy tymi skałami zabójczymi, na spokojniejsze wody przeprowadzić.

Nietrudno już po chodniku chodzić, jak go ktoś najprzód przedepała. A jednak były te chodniki, i drogi do tych różnych urzędów przez całe te 15 lat, gdzie się szło upominać o nasze słuszne prawo i nasz byt drogami bardzo uciążliwymi.

A jednak pomimo wszystkiego, jak my na Górnym Śląsku tak Wy, nasi Bracia, na tych tubylczych ziemiach, czy to na Warmii, Mazurach, Powiślu, Kaszubach i Pograniczu, tak też i wy synowie z tych to ziem ojcowskich coście są rozsiani po ziemiach Połabskich i na dalekiej Westfalii, dziś tu na tym Kongresie razem zebrani, zemną tej jednej myśli i wiary jesteście:

Wola to samego Boga była, że uplągliśmy się tam, gdzie jesteśmy

Jak On troszczy się o wszystkie stworzenia, tak też i o nas nie zapomniał, bo pobłogosławił nam w naszej pracy w przeszłości i błogosławić będzie w przyszłości.

Cośmy przetrwali, to wiemy, nie było z tego dużo dobrego. Pomimo to nie chcemy płakać i lamentować, nie, ale dumnie głowę w górę dźwigać i dumni jesteśmy z tego, że my zwłaszcza jesteśmy tymi, którzy mamy całemu światu możliwość wciąż na nowe pokazywać, że Naród Polski, jak zawsze był, tak i nadal jest tym narodem, Narodem ofiarnym dla swych ideałów, z mocną wiarą w siebie i swoje posłannictwo.

My wiemy, że tak jak te przeszłe czasy a przede wszystkim te ostatnie 15 lat przetrwaliśmy, tak też i nadal złączeni w mocną organizację — Związek Polaków w Niemczech — po wszystkie czasy nietylko przetrwamy ale też i tej tak upragnionej sprawiedliwości się raz doczekamy.

Wierzmy w to, że wszystko przez ludzi stworzone na świecie, przemija, i ta moda tego germanizowania nas tak samo się raz przeżyje a Naród nasz zostanie wieczny, bo jest nieśmiertelny.

Narodowość a wola

Spis ludności, mający być przeprowadzony w maju r. b. jako rubrykę nową, dotąd w kwestionariuszach spisowych nie istniejąca, wprowadził: narodowość (Volkszugehörigkeit).

Dotąd oceniano siłę liczebną pewnej grupy narodowościowej według języka ojczystego. Język, jakkolwiek nie odzwierciedla stosunków narodowościowych bez reszty, jednak oddaje rzeczywiste stosunki narodowościowe o wiele ściślej, aniżeli słowne oświadczenie spisywanego. Jest on bowiem najważniejszym dziedzictwem dzieci po rodzicach i wyraźnym znamieniem pochodzenia, połączone z urodzeniem oraz wychowaniem dziecka.

Mimo to także i dotychczasowe spisy ludności, oparte o zasadę języka ojczystego nie były ściśle.

Uzyskanie ścisłości utrudniało wprowadzenie do spisów rubryki dla osób o 2 językach ojczystych.

Obecny spis ludności, wprowadzając rubrykę „narodowość“ opiera się na tezie „do mniejszości należy, kto do niej należeć chce“ (Minderheit ist wer will). Uzależnia ona narodowość jednostki od woli tejże jednostki.

Tej tezy Polacy w Niemczech przyjąć nie mogą.

Kryje ona w sobie przede wszystkim zabójczy dla bytu narodowego jad demoralizacji. Narodowość, uzależniona od woli jednostki, staje się igraszką, dowolnym oświadczeniem, które człowiek zależnie od pewnych warunków korzystnych lub niekorzystnych może zmieniać.

Wola jako czynnik ulegający wpływowi zewnętrznym (ciężkie położenie materialne) daje człowiekowi możliwość i prawo, zależnie od dogodnych i korzystnych warunków osobistych, prze-

odwiecznym prawom Boskim, które narody ukształtowały.

W mowie na Kongresie 6 marca dr. Jan Kaczmarek oświadczył:

„Naród nie istnieje siłą woli jednostki, ale siłą woli Boga, którego jest Idea Polska a jednostka tylko tę wolę postępowaniem swoim może wykonywać lub się jej sprzeciwiać, ale zmienić jej nie może.“

Teza „Minderheit ist wer will“ stoi dalej w jaskrawej sprzeczności z zasadami narodowego socjalizmu. Według nacjonal-socjalistycznej nauki o narodzie i rasie, narodowość człowieka uwarunkowana jest krwią, duchem, urodzeniem i odwiecznym przeznaczeniem. Ustawodawstwo niemieckie, służące celowi utrzymania czystości narodu, jest jednym głębokim ujęciem praw, stojących w jaskrawej sprzeczności z tezą, opierającą się o wolę jednostki przypisującą jej tak decydujące znacze-

Posiedzenie Reichstagu

Berlin. Minister propagandy dr. Goebbels wydał następującą odezwę:

Niemcy!

Wielka Rzesza Niemiecka powstała. 75 milionów Niemców jest złączonych pod sztandarem „Hakenkreuzu”. Tysiącletnie dążenia wszystkich Niemców się spełniły.

W piątek, dnia 18 marca 1938 r. o godz. 20-tej wygłosi Wódz przed parlamentem przemówienie. Cały naród słucha tego przemówienia przez radio.

Partia przygotowuje na czas wszystko dla wspólnego wysłuchania przemówienia w salach i restauracjach.

Posiedzenie Reichstagu, zwołane na piątek jest historycznie najważniejszym posiedzeniem Reichstagu w Trzeciej Rzeszy. Poraz pierwszy od utworzenia Rzeszy Bismarcka zasiadają przedstawiciele Austrii nie w łóżach dyplomatycznych lecz na miejscach przedstawicieli rządowych. Na porządku dziennym posiedzenia jako jedyny punkt przyjęcie deklaracji rządowej.

Przysięga na wierność Kościoła dla narodu niemieckiego

Wiedeń. Po wizycie u Kanclerza Hitlera kardynał Innitzer, Prymas Austrii, ogłosił oświadczenie w którym oświadcza m. in.:

„Katolicy winni sobie przypomnieć słowa Chrystusa, że należy oddać cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co jest boskie. Kapłani i wierni winni bez zastrzeżeń popierać państwo wielko-niemieckie i jego wodza, którego walka przeciwko bolszewizmowi oraz o potęgę, honor i jedność Niemiec zgodne jest z wolą Opatrzności. Księża winni powstrzymać się od wszelkiego rodzaju polityki i zająć się

wyłącznie swą misją religijną wobec wiernych.”

Kardynał wzywa dalej przewodców organizacji młodzieży chrześcijańskiej, aby ułatwili wcielenie tych organizacji do państwowych związków młodzieży. Kościół nie będzie miał powodu żałować swej wierności wobec państwa. Słowa, które do mnie skierował Kanclerz i Wódz, stanowią gwarancję, że zadania Kościoła katolickiego będą mogły być wykonywane.

Oświadczenie nosi tytuł: „Przysięga na wierność Kościoła dla narodu niemieckiego.”

Litwa proponuje Polsce bezpośrednie rokowania?

Ryga. Wedle krążących tu uporzecznych pogłosek, rząd litewski miał zdecydować się po raz pierwszy na wystąpienie z oficjalną propozycją pod adresem Polski rozpoczęcia rokowań bezpośrednich.

Rozmowy te miałyby obejmować nie tylko sprawę ostatniego zajęcia granicznego, ale załatwienie zasadnicze stosunków pogranicznych.

Przypuszczają tu, że w rozmowach tych mogą być jednak poruszone także inne doniosłe sprawy.

„Z gruzów traktatu wersalskiego

wstaje nowa Europa

Rzym. Ostatnie wydarzenia w Austrii odbijają się od kilku dni donośnym echem w całej prasie włoskiej, która zamieszcza artykuły pod znamienymi tytułami, jak: „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz”, „Austria wita proklamację Anschlussu z olbrzymią radością”, „Ponowne połączenie Austrii z Rzeszą Niemiecką”, „Telegram Führera do Duce” itd. — Dzienniki włoskie w długich szpaltach opisują szczególnie triumfalną jazdę Hit-

lera przez Austrię.

W artykule pod tytułem „Nowa historia” podkreśla „Messagero”, iż cała Austria skupiona dookoła Führera, który powrócił do swego kraju oczyszczonego, przeżywa niezapomniane godziny. W wydarzeniach tych musi się przedewszystkiem widzieć ostateczne zlikwidowanie traktatu wersalskiego. Z gruzów tego traktatu powstanie nowa Europa i prawdziwy pokój.

Zwolennicy tej tezy postępują się chętnie argumentem, iż plebiscyty dowodzą o przynależności narodowej mieszkańców ziem przygranicznych. Pogląd ten jest o tyle nieścisły o ile plebiscyty były zagadnieniem politycznym a nie narodowościowym.

Wielu teoretyków mniejszościowych stwierdza; iż teza „Minderheit ist wer will” jest tezą nawskroś koniunkturalną, bez naukowego uzasadnienia, która nie może się utrzymać wobec zarzutów.

Dr. Kaczmarek mówi: „Wola może być, ale wyrażenie jej musi być nie wymuszone, bez wpływów zewnętrznych, bez obaw przed szkodami.” To znaczy, człowiek, dający wyraz swej woli, musi posiadać bezwzględną pewność, że z powodu wyjawienia tej woli nie narazi się on na żadne szkody, ani utrudnienia. Dopiero wtedy wola ta będzie naprawdę niezależna i zgodna z wewnętrznym przekonaniem człowieka. W przeciwnym razie wyjawianie się dla wielu wybór: narodowość czy byt?

Polacy w Niemczech stoją na stanowisku, i o przynależności narodowej decydują znamiona obiektywne

to znaczy takie które od osobistego widzi mi się człowieka nie są zależne i na które jednostka żadnego osobistego wpływu nie ma. Są to znamiona przez Boga dane.

O przynależności narodowej decyduje fakt przynależności a nie wola. Fakt zaś taki stwarza urodzenie. Tak rozumieją Polacy w Niemczech stwierdzeniem dr. Kaczmarka dnia 6 marca 1938 r. na Kongresie Polaków w Niemczech:

„Matki Polki małych Niemców rodzić nie mogą.”

Dopiero po przyjęciu tych prawd jako zasadniczych zyskuje się najbardziej do rzeczywistości przybliżony obraz rzeczywistego stanu rzeczy.

„Statystyki w żadnych rubrykach nie uchwycą żadnej prawdy, jeżeli ją od woli ludzkiej uzależnią. Statystyki jeżeli mają być dobre i prawdziwe, muszą się ograniczyć do uchwycenia obiektywnych faktów. Do Ludu Polskiego w Niemczech należą wszyscy Polacy w Niemczech. Polakiem jest, kto ma polską krew w sobie, to jest z polskich rodziców pochodzi, obojętnie czy ma nazwisko na „cki, ski lub czyk” i obojętnie na kogo głos oddaje przy wyborach i plebiscytach.”

Tak mówił dr. Jan Kaczmarek na Kongresie 6 marca 1938 r. i takie jest stanowisko Ludu Polskiego w Niemczech.

W kilku wierszach

Berlin. Premier japoński, ks. Konoye wystosował do Kanclerza Hitlera serdeczną depezę gratulacyjną z okazji zjednoczenia Austrii z Rzeszą. Kanclerz Hitler drogą telegraficzną odpowiedział ks. Konoye.

Wiedeń. Pat. W wielu lokalach publicznych umieszczono już tabliczki z napisami „Juden nicht erwünscht”.

Kair. Pat. Rozpoczęły się manewry armii brytyjskiej w okolicy Wadi Natrun, na drodze Kair Aleksandria. W manewrach biorą udział, w charakterze obserwatorów, liczni oficerowie egipscy.

Paryż. Rząd francuski odmówił wszelkiej pomocy dla czerwonej Hiszpanii, uzasadniając swój krok zobowiązaniami niemieszania się do spraw hiszpańskich.

Paryż. W związku z masową ucieczką mieszkańców z Katalonii rząd francuski obstawiał silnymi oddziałami wojska granicę pirenejską.

Praga. W czasie dzisiejszego posiedzenia senatu przedstawiciel mniejszości niemieckiej senator Enhuber oświadczył, że rząd czeski może liczyć na współpracę Niemców sudeckich jedynie wówczas, gdy zmienią swą dotychczasową politykę wewnętrzną i zagraniczną.

Dnia 18 marca obchodzi Naczelny Wódz sił zbrojnych Polski, marszałek Edward Śmigły-Rydz swe imieniny. Wraz z całym Narodem Polskim przesyłają Polacy w Niemczech marszałkowi Polski i spadkobiercy marszałka Piłsudskiego serdeczne życzenia.

Tokio. Pat. Agencja Domei donosi: Izba reprezentantów uchwaliła jednogłośnie ustawę o mobilizacji narodowej. Prasa zapewnia, że ustawa ta zostanie również jednogłośnie uchwalona przez izbę wyższą.

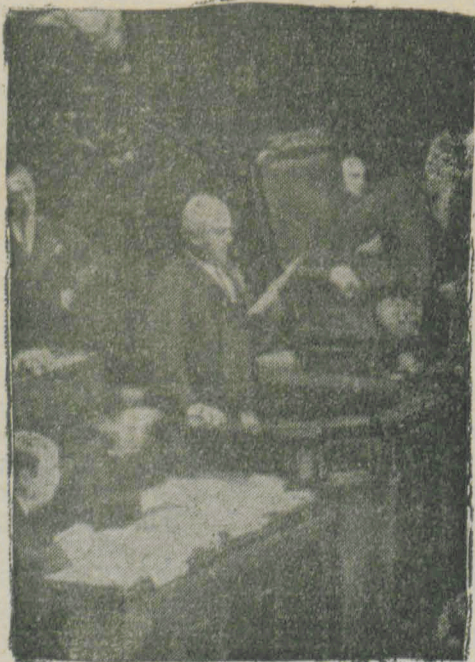
Monachium. Pat. Jak donosi narodowo-socjalistyczna korespondencja partyjna, skarbnik partii narodowo-socjalistycznej oddał do dyspozycji komisarzycznego kierownika partii w Au-

leitera Birekela jako „Dar Adolfa Hitlera” 1 milion marek dla potrzebujących pomocy członków partii i żołnierzy w Austrii.

Jerozolima. Pat. W miejscu postoju autobusów, należących do towarzystw komunikacyjnych żydowskich, rzucono bombe. Wiele osób odniosło rany, w tej liczbie jedna kobieta. Sprawca zamachu zbiegł.

Hankou. Pat. Agencja Central News donosi, że eskadra samolotów chińskich bombardowała lotnisko w Hangezu, wzniciając pożar licznych samolotów japońskich. 5 aparatów japońskich zaatakowało bombowce chińskie, które po zaciętej walce powietrznej odparły przeciwnika.

Paryż. Na lotnisku w Tuluzie wylądowały nad ranem wybitne osobistości Hiszpanii republikańskiej. Wśród nich znajdował się prezydent Azana i minister Indalecio Prieto. Oczekują tu z godziną na godzinę przybycia prezydenta Negrina.



Mussolini wygłasza przemówienie w Izbie poselskiej o połączeniu Austrii z Rzeszą.



Kanclerz na balkonie kancelarii Rzeszy, po triumfalnym powrocie z Austrii. Obok niego marszałek Goering.

Włosi zmniejszają stan liczebny wojska w Trypolitanii

Rzym. Wydany został komunikat o decyzji rządu włoskiego zdemobilizowania roczników 1907, 1908 i 1909, powołanych w swoim czasie do szeregów 20 i 21 korpusów armii. Oba te korpusy znajdują się w Trypolitanii.

Decyzja rządu włoskiego zmniejszenia stanu wojsk w Trypolitanii pozostaje niewątpliwie z rozmowami angielsko-włoskimi.

Zbliża się koniec czerwonej Hiszpanii

Pod uderzeniem prowadzonej z gwałtownym rozmachem i w niezwykle szybkim tempie ofensywy wojsk narodowych pękł czerwony front w Aragonii w punkcie najbardziej czułym, t. zn. na wąskim odcinku, łączącym Katalonię z resztą obszarów, pozostających jeszcze pod władzą rządu walenckiego.

Do tego należy dodać, że położenie wewnętrzne w czerwonej Hiszpanii staje się coraz bardziej niepewne, a nawet wręcz rozpaczliwe. Coraz widoczniej występują oznaki wyczerpania się, rozkładu wewnętrznego i załamania.

Dalszy rozwój wypadków, jak to podają depesze, świadczy o zbliżającym się końcu panowania czerwonych nad Hiszpanią.

Saragossa. Korespondent Havasa donosi, że wojska gen. Franco zajęły cały maszyn górski Sierra San Just, który był ośrodkiem oporu przeciwnika.

Wojska powstańcze posuwają się naprzód, nie spotykając poważniejszego oporu.

×

Sprawozdawca frontowy kwatery głównej podkreśla ceną pomoc ze strony lotnictwa, poczem oświadcza: Czerwone hiszpańskie stacje radiowe starają się wmówić światu, że wojska narodowe składają się po większej części z cudzoziemców.

W przeciwieństwie do tego należy stwierdzić, że na froncie aragońskim walczą dywizje z Nawarry, Galicji i Kastylii, formacje legionistów, składające się prawie wyłącznie z Hiszpanów i wojska hiszpańsko-marokańskie, które od 20 lat należą do regularnej armii hiszpańskiej. Prócz tego uczestniczą w walkach formacje, utworzone z falangistów i requetes.

Sprawozdawca zaznacza, że zajęcie Caspe, miasta liczącego 20 000 mieszkańców, stanowi wielki sukces, zwłaszcza że Caspe można uważać za bramę wypadową do Katalonii.

Nowo utworzone towarzystwo zabiega o zezwolenie na rozpisanie pożyczki w wysokości 16 250 000 dolarów.

Skazanie szpiegów sowieckich w Londynie

Londyn. Przed sądem karnym w Londynie odbyła się rozprawa przeciwko trzem szpiegom sowieckim, aresztowanym przed miesiącem. Główny oskarżony Glading, agent kominternu i szpieg sowiecki skazany został na sześć lat więzienia. Dwaj jego pomocnicy pracownicy arsenału państwowego w Woolwich skazani zostali na 4 i 3 lata więzienia.

Boliwia zaprasza Żydów

Bukareszt. Bukareszteńska gmina żydowska otrzymała od rządu Boliwii propozycję skierowania emigracji żydowskiej do Boliwii. Rząd boliwijski proponuje emigrantom żydowskim zmniejszenie na przeciąg 25 lat podatków, bezpłatną dostawę drzewa i materiałów budowlanych oraz terenów kolonizacyjnych. Żydzi mieli by stworzyć w Boliwii wsie i osiedla, oddzielone od wsi tubylców.

Nie tak łatwo być aktorem

Schöner był bardzo popularnym autorem scenicznym w zeszłym stuleciu. Jego sztuki grywano na całym świecie, w Londynie szły po 500 razy.

Ale Schönher chciał koniecznie sam występować. Marzeniem jego było zostać aktorem, tymczasem na wszelkich próbach zdradzał tak zdumiewającą tępotę, taki antytalent, że żaden reżyser nie chciał mu powierzyć nawet roli lokaja.

— Skompromituje się pan i tyle, — tłumaczono mu.

Schöner napisał doskonałą sztukę, wszystkie teatry wiedeńskie zabiegały o pierwszeństwo w jej wystawieniu. — Pewien dyrektor zwyciężył, bo obiecał autorowi — że da mu rolę!

Rola nie była frapująca. W ostatnim akcie Schönher miał wejść na scenę i powiedzieć:

— Niestety! Żona pana umarła!

I wszystko. Uczeszczał jednak najpilniej na próby, przygotowywał się, radził wszystkim, reżyser miał z nim najwięcej kłopotu. Nadszedł wreszcie dzień premiery.

Schöner był nieprzytomny z tremy. Przyszedł pierwszy do teatru; jeszcze żadnego widza nie było na sali — on już się ucharakteryzował i przebrał. — Łaził drżący z kąta w kąt, mamrocąc swą rolę, przeskądzał wszystkim.

Wreszcie nadeszła wielka chwila. — Akt 3-ci, znakomity Hartman miota się po scenie w niepokoju — teraz powinien wejść Schönher i obwieścić mu fatalną nowinę, a wtedy Hartman odegra najważniejszą scenę, clou całej sztuki.

Tymczasem Schönher w paroksyzmie tremy nie chce wyjść na scenę; inspicjent rozkazuje mu raz, drugi — ten dygocze i wzbrania się. Reżyser i inspicjent siłą wpełnęli go na scenę.

Znalazszy się w świetle jupiterów — Schönher stracił się do reszty. Lata mu szczeka, drży jak liść, słowa nie mówi. A sławny Hartman czeka daremnie, nie może przecieć bez jego oznajmienia zacząć swą wielką scenę. — Widząc, że się nie doczeka, Hartman improwizuje:

— Co? Przynosisz mi złą nowinę? Powiedz!!! Widzę z twej postaci, z lęku w twych oczach, że stało się coś strasznego, powiedz, co! powiedz!

Schöner stoi jak drąg, dźwięku wydobyć nie może, Hartman wpada na genialną myśl i woła:

— Rozumiem, jest to tak straszna wiadomość, że chcesz mi ją powiedzieć na ucho. No, więc...

I podbiegł, przytknął ucho do jego ust, potem wrzasnął:

— Idź, precz nieszczęsny, żona moja umarła, a ja sierota, — wypchnął Schönhera za drzwi i odegrał swą wspaniałą scenę. Publiczność nie do myśliła się niczego.

Schöner nie występował więcej. — Za kulami konano ze śmiechu, wszyscy gratulowali docwipnemu Hartmanowi.

Major Fey popelniał samobójstwo

Wiedeń. Mjr. Fey, który przed przewrotem hitlerowskim w Austrii odgrywał dużą rolę, założyciel i przewodca austriackiej Heimwehry, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przed popelnieniem samobójstwa mjr. Fey pozbawił życia swą żonę i syna, a potem skierował broń przeciw sobie.

„Za pół roku kolej na Stalina.“

Moskwa. W związku z wykonaniem wyroku śmierci na 18 skazanych w ostatnim wielkim procesie, rozeszły się głuche pogłoski o zachowaniu się skazanych. Krestiniński krzyknął do prowadzących go na śmierć członków GPU:

„Podli kaci! Być może za pół roku będziecie tak prowadzić waszego Stalina.“

Delegat Austrii

przy Lidze Narodów przestał urzędować.

Genewa. Delegat Austrii przy Lidze Narodów baron von Pfluegl w liście do rządu austriackiego zgłosił dymisję, która została przyjęta.

Minister Beck wrócił do Warszawy

Warszawa. Do Warszawy z Rzymu pociągiem wiedeńskim powrócił minister spraw zagranicznych p. J. Beck.

Na dworcu powitali p. min. Becka z małżonką ambasador włoski p. Arone di Valentino z członkami ambasady i wicemin. Szembek. P. min. Beckowej wręczyła wiązanek kwiatów małżonka amb. Valentino.

×

Wiedeń. W czasie przejazdu ministra Becka przez Wiedeń, zgłosili się do niego na dworcu, celem powitania przedstawiciele namiestnika Rzeszy na Austrię p. Seyss-Inquarta.

Po odbyciu konferencji z postem R. P. Gawrońskim i konsulem generalnym Grabińskim, p. minister spraw zagranicznych odjechał do Warszawy.

Możliwość zmian w rządzie angielskim

Londyn. Pat. W kołach politycznych zwróciło uwagę wystąpienie redaktora parlamentarnego „Timesa“ — Robbinsa w sprawie sytuacji wewnątrz-politycznej w Anglii.

Robbins w dłuższym wywodzie przedstawia bardzo ciężkie prace polityczne jakie spoczywają na Chamberlainie i podkreślając, że premier kończy w piątek 69 lat, pisze:

„Na wszystkich ławach izby gmin wyrażano podziw dla sposobu, w jaki Chamberlain wywiązuje się ze swych ciężkich obowiązków. Wpływ premiera na izbę gmin jest tak wielki, że jego częste interwencje w debatach parlamentarnych są chętnie widziane. Ale otoczenie premiera ma nadzieję, iż nie dopuści on do tego, aby zdrowie jego ucierpiało wskutek wielu obowiązków, jakie on obecnie spełnia.“

Rozważania Robbinsa, który często używany bywa dla publikacji miarodajnych oświadczeń, komentowane jest w kołach politycznych, jako zapowiedź możliwości zmian w rządzie brytyjskim.

W związku z powyższym w niektórych kołach konserwatywnych przywiązane jest pewne znaczenie dla faktu, że b. minister Eden, który niedawno przybył na Riwierę celem spędzenia dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego, udał się niezwłocznie po przybyciu do Beaulieu, gdzie przebywa lord Baldwin i odbył z nim dłuższą konferencję. 14 bm. Eden ponownie konferował z Baldwinem.

Zwiększenie importu

Berlin. Równocześnie z dużym entuzjazmem ideowym w związku z przyłączeniem Austrii do Niemiec, pojawiły się w prasie berlińskiej głosy, omawiające znaczenie zniesienia 40 proc. ograniczenia kontyngentu importowego z Austrii. Pisma podkreślają, że przede wszystkim Austria będzie mogła wydatnie zwiększyć import mleka, masła, serów oraz innych tłuszczów do Niemiec, następnie surówki żelaznej oraz rudy żelaznej, grafitu, magnezytu, dalej drzewa oraz produktów drzewnych, pochodnych, a nawet nafty oraz olejów. Pisma podkreślają, że Austria liczy 3 miliony ha lasów oraz rozpoczęte próbnego wiercenia za olejami ziemnymi i ropą dały dobre rezultaty, przy czym dowiercono się też gazów ziemnych. Zwrócono również uwagę, że należy rozbudować przemysł rafinerijny jeszcze od czasów przedwojennych.

Holandia przedłuża służbę wojskową

Haga. Premier holenderski Colijn wygłosił przemówienie przez radio, w którym, nawiązując do mowy Chamberlaina w parlamencie i podkreślając powagę sytuacji, wywołaną ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, oświadczył, że zachodzi konieczność podwyższenia siły zbrojnej Holandii.

Pierwsze ćwiczenia rekrutów zostaną przedłużone z 5 i pół miesiąca na 11 miesięcy, zaś rocznik 38, który powinien w warunkach normalnych być zwolniony w październiku r. b., zostanie nadal pod bronią, a rocznik 39 powołany będzie pod broń już w październiku r. b.

Olbrzym powietrzny, jakiego świat nie widział

zostanie zbudowany w Ameryce.

Nowy Jork. W Ameryce powstała firma „Interocean Dirigeable Corporation“, która w ciągu najbliższych trzech miesięcy przystąpi do budowy sterowca, opartego o całkowicie nowe zasady techniczne.

Sterowiec ten zbudowany będzie w ten sposób, że przez środek jego biec będzie kanał w którym umieszczone zostaną 4 motory jeden za drugim. Śmigła motorów wytwarzają prężność w kanale co wyzyskane będzie dla napędu sterowca.

System sterowania, oparty również na nowych zasadach, pozwoli na ogromne zwiększenie zwrotności sterowca.

Korpus jego wykonany będzie z aluminium i wypełniony zostanie helem. — Model tego olbrzyma powietrznego demonstrowany był w Waszyngtonie.

Zjazd matek polskich w Lens

Paryż. W Lens odbył się walny zjazd delegatów Bractw Różańcowych z całej Francji. Sto Kół, liczących ponad 11 tysięcy członkiń, przysłało na zjazd 118 delegatek. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kaplicy polskiej, na którym był także obecny mgr. Marechal, wikariusz generalny z Arras. Na popołudniowe zebranie przybył także z Paryża kierownik Misji Polskiej ks. dr. Franciszek Cegiela, z Lille p. konsul generalny Kawalkowski i prezes Rady p. Rejer, przedstawiciele prasy i inni.

Sprawozdanie okręgowe, przedstawione na zjeździe, wykazały ożywioną działalność Bractw Różańcowych również na polu dobroczynności, przez czynny udział w Tygodniu Miłosierdzia chrześcijańskiego.

Wszyscy mówcy — goście z wielkim uznaniem wyrażali się o działalności organizacji n...

chodźcie jaką jest Bractwo Różańcowe, które swą cichą pracą utrzymuje ducha religijnego i narodowego na emigracji. Pełne uznania słowa dla ich pracy wypowiedział również konsul generalny R. P. p. Kawalkowski. Ks. dr. Cegiela wzywając matki do wytworzenia silnej opinii katolickiej na emigracji, zaapelował do przedstawicieli prasy, emigracyjnej przyznającej się do katolicyzmu, by przez swoje wzajemne spory nie utrudniali organizacjom katolickim wielkiego a tak koniecznego dzieła, jakim jest zmontowanie opinii katolickiej. Zjazd po wysłuchaniu sprawozdań, przemówień, referatów p. Kwiatkowskiej, dyr. Zw. Bractw Różańcowych ks. Szewczyka powziął rezolucję, w której nawołuje matki-katoliczki do pracy nad umocnieniem ducha religijnego w rodzinie i do zachowania wierności mowie o tradycjom.

KRONIKA

Kalendarz dnia

Sobota

19

Marzec

Józefa Oblubieńca N. P. Marii.
Słowiański: Bogdana.
Słońca wsch. 5.43, zach. 17.46.
Księżycy wsch. 22.02, zach. 6.36.

Kronika historyczna:

1503. Zmarł kardyn. Fryderyk Jagiellończyk.
1542. Urodził się W. Hetm. kor. Jan Zamojski.
1887. Zmarł Józef Ign. Kraszewski, pisarz, pochowany w Grobach Zasłuż. na Skalce.

Przysłowia ludowe:

Św. Józek wiezie trawy wózek,
Ale czasem smuci, bo śniegiem przyrzuci.

Ciekawe wiadomości:

Pełny obrót krwi w organizmie odbywa się u dorosłego człowieka w 23 sekundy.

Rady praktyczne:

Higiena. Zmieniaj koszulę na noc, całą bieliznę zaś co tydzień.

Aforyzmy:

Można mieć ciemne oczy, a przytem jasne spojrzenie.

— Na kapliczkę Matki Boskiej Radosnej w Zakrzewie złożyła u nas N. N. z Rusi 5 mk.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W cegielni w Salbkach zaszedł w czasie pracy nieszczęśliwy wypadek. Pewna robotnica dostała się ręką między wałki. 3 palce prawej ręki zostały całkiem zmiażdżone.

— **Z sądu.** Przed sądem w Olsztynie odpowiadali kontrolerzy mięsa Alojzy Kuhn z N. Kaletki i Pollet z N. Kaletki, dalej rzeźnicy Sendrowski z Butryn oraz syn jego Konrad i rzeźnicy Hugon Eich z Butryn, Ewald Heiser i Otton Heiser z Olsztyna.

Kontrolerzy mięsa Kuhn i Sendrowski na prośbę kilku rzeźników nie meldowali byłda do księgi podatkowej, nie pobierali podatku od uboju a w innych wypadkach nie odsyłali sum podatkowych. Kuhn wypierał się winy lecz Pollet przyznał się do przestępstw. Akt oskarżenia zarzucał Sendrowskiemu ponadto oszustwo i fałszowanie dokumentów. Dalej zarzuca się Sendrowskiemu, że mięso chorego byłda przerabiał na kielbasy.

Skazani zostali: Kuhn na rok ciężkiego więzienia i 500 mk. grzywny, dalej na grzywnę 8000 mk. lub 16 dni ciężkiego więzienia, 17 025 mk. grzywny lub 17 dni ciężkiego więzienia z policzeniem 7 miesięcy więzienia śledczego.

Pollet na 2 lata ciężkiego więzienia, 500 mk. grzywny, dalej 20 000 mk. grzywny lub 40 dni ciężkiego więzienia, 49 235 mk. grzywny lub 50 dni ciężkiego więzienia z policzeniem 11 miesięcy więzienia śledczego.

Antoni Sendrowski 6 miesięcy więzienia, 18 000 mk. grzywny, 37 915 odszkodowania lub 180 dni więzienia.

Konrad Sendrowski na miesiąc więzienia 18 000 mk. grzywny i 37 915 mk. odszkodowania lub 180 dni więzienia.

Eich na miesiąc więzienia, 14 000 mk. grzywny, 37 395 mk. odszkodowania lub 10 dni więzienia.

Ewald i Otton Heiser każdy na miesiąc więzienia, 800 mk. grzywny, 1000 mk. odszkodowania lub 10 dni więzienia.

— **Jondori (Jomendorf).** Tysięczne rzesze Polaków w Niemczech miały możliwość uczestniczyć w wspaniałym Kongresie Związku Polaków w Berlinie, lecz kto policzy tych, którzy z tych lub o tych powodów nie mogli do Berlina jechać. Ci z uwagą czytają sprawozdania z Kongresu. Dobrze też zrobiono, że podano fragmenty z przebiegu Kongresu przez radio. W ubiegłą sobotę zebrał się tutejsi Polacy przy głośnikach radiowych, by wspólnie wysłuchać transmisji z przebiegu Kongresu w Berlinie.

— **Zwiastuny wiosny.** W tych dniach zauważono w tutejszej okolicy kilku szpaków, pierwszych zwiastunów wiosny.

— **Wieczór filmowy.** W środę wieczorem po nabożeństwie, odprawionym w tutejszej kaplicy, zebrał się Polacy w mieszkaniu p. Grzywaczewskiej na wieczór filmowy. Wyświetlono 3 filmy, z tych jeden film naukowy. Za gościnne udzielenie nam swego mieszkania na tę imprezę składamy p. G. serdeczne podzięk. W szkole tutejszej niestety nie ma światła elektrycznego.

— **Chabrowo (N. Wuttrien).** Gospodarz Mejk stąd kupił drzewo z lasu. Chcąc drzewo zawieźć do domu, stwierdzić musiał, że drzewo zostało odwiezione przez nieznanego dotychczas złodzieja.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Prabuty (Riesenburg).** W tutejszej cukrowni wybuchł pożar. Straż pożarna została natychmiast zaalarmowana i zapobiegła dalszej klęsce. Ogień powstał od zepsutego komina.

— **Sztum (Stuhm).** Pewien rowerzysta, jadąc z Starego Targu najechał na szosie Heinrode—Stary Targ na samochód ciężarowy. Rower został zniszczony, lecz rowerzysta, który był pijany, wyszedł z wypadku bez okaleczeń.

Z MAZOWSZA

— **Szczytno (Ortelsburg).** W niewyjaśniony dotąd sposób zmarł robotnik Karol H. z Wielbarka. H. był aż do rana na pewnej zabawie. W godzinach porannych znaleziono go na podwórzu bez przytomności. Ponieważ przypuszczano, że chodzi o człowieka pijanego, zaniesiono go do domu, by się wyspał. Gdy H. jednak do południa się nie obudził, zawezwano lekarza, który stwierdził bezprzytomność skutkiem pęknięcia czaszki. Rannego odstawiono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

— **Rozogi (Friedrichshof).** Na targu tygodniowym skradła pewna dziewczyna z Kolonii (Grünwalde) kupcowi Grzoli kilka pończoch i wełnę. Dziewczynę wysłuchano i zaskarżono.

— **Lupowo (Wappendorf).** Nocną porą włamali się złodzieje do stodoły gospodarza Kalisza i skradli około 30 centn. zboża. Przed niedawnym czasem skradziono gospodarzowi Kaliszowi także zboże. W obu wypadkach chodzi przypuszczalnie o jednych i tych samych sprawców.

— **Ządbork (Sensburg).** Na stawie w Bagno- wie zaszedł tragiczny wypadek. Staw pokryty jeszcze jest słabą już warstwą lodu. Mimo to weszły dzieci z sankami na lód, który się zarwał. Troje dzieci wpadło do wody. Dzięki temu, że wypadek zaraz zauważono, zdołano dzieci wyratować z topieli. Jedno z nich było już bezprzytomne, lecz przywrócono je do życia.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Bartoszyce (Bartenstein).** Na podwórzu tutejszej rzeźni wyrwał się niespokojny buhaj i zaciepił kilku osób. Zwierzę zostało unieszkodliwione.

KRONIKA POGRANICZA

— **Buczek.** Na posiadłości gospodarza Emila Krügera w N. Buczku powstał pożar. Od iskier maszyny pociągowej, stojącej za stodołą, zajął się słomiany dach stodoły. Skutkiem silnego wiatru przeniósł się pożar na pobliskie dwa chlewy. Stodoła i chlewy spłonęły doszczętnie. W płomieniach zginęło: 33 świnię, dwie krowy, dwa buhaje, klacz i dwa źrebięta. Dwie krowy musiano zaraz dobić. Pastwą płomieni padły także wszystkie nieomal maszyny rolnicze oraz około 100 centn. zboża, wymłóconego przed południem.

Od płomieni zajęły się zabudowania gospodarze Józefa Kajewskiego, oddalone od miejsca pożaru około 200 m. I tu spłonęła stodoła, wraz z przybudowanym chlewem.

— **Nakło.** Nocą około godziny 2-iej wybuchł pożar na posiadłości Wilhelma Wolb. Spaliły się zabudowania gospodarze, stodoła, nowowbudowany chlew i dwie szopy. Pożar przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania gospodarza Pawła Schula. I tu spłonął chlew z stodołą. Bydło ocalało w obu wypadkach. Powód pożaru nie został wyjaśniony.

— **Międzyrzecz.** Niedaleko Międzyrzecza natrafiły dzieci przy zabawie na kupę kamieni. Kiedy kupę rozkopaly, znalazły w niej miedzianą szkatułkę, w której znajdowało się 185 monet srebrnych, pochodzących z lat 1764 i 1801.

— **Nowawieś pow.** Skwierzyna. Na tutejszym majątku skradziono zboże do wypieku chleba. Mimo, że podejrzenie padło na pomocnika szwajcara, nie można mu było udowodnić przestępstwa. Następnego dnia znaleziono w nawozie krowim niestrawione ziarna żytnie, w następstwie czego wdrożono dochodzenia policyjne, które wykazały, że pomocnik szwajcara, nie mogąc sprzedać skradzionego zboża, postanowił je dać krowom na paszę.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Instytucja genewska porasta mchem zapomnienia

„Neue Baseler Zeitung“ w sprawozdaniu z Genewy pisze: Podczas, gdy kilka miesięcy temu wystąpienie Włoch z Ligi Narodów wywołało jeszcze pewne wrażenie, obecnie po ostatnich wydarzeniach austriackich zapanowała już całkowita cisza dookoła instytucji genewskiej.

W t. zw. „kołach Ligi Narodów“ przyznają dziś zupełnie bez obłonek, że łączność Austrii z Genewą należy już do historii.

„Berner Bund“ wyraża pogląd, że jakkolwiek Ligi Narodów jest to instytucja nieprawdo-

podobna. Począwszy od roku 1931 zaszły bowiem w Europie wielkie zmiany na niekorzyść instytucji genewskiej.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Niedziela, 20 marca 1938.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas“.
8.05 Dz. poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Muzyka rozrywkowa. 11.22 „Błękitne miecze“ — przechadzka po Państwowej Manufakturze Saskiej Porcelany w Miśni. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny z Wilna. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Legenda o Janie i Cecylii“ — powieść. 13.30 Muzyka obiadowa z Katowic. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 16.05 Arie operowe. 16.25 Pieśni szkockie L. v. Beethovena. 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.50 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pokusa“ — słuchowisko. 19.35 Słynni wirtuozi (XV audycja) płyty. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Ta — joj“: „Nowa wiosna“ — wesoła audycja. 22.00 Recital fortepianowy Pierre Maillard Verger. 22.35 Muzyka lekka. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muz. tan.

Toruń.

8.30 Audycja dla wsi. 10.30 Koncert z płyt. 13.00 „Z pomorskiej półki książkowej“ — przegląd wydawnictw. 15.45 „Przedpoborowi w świetlicy“ — aud. zorganizowana przez Oddział Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu. 19.35 Z operetek (płyty). 20.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.35 Muzyka lekka. 23.00 Tańce i piosenki.

Poniedziałek, 21 marca 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Góry zięjące ogniem“ — pogadanka dla dzieci starszych, 2) Muzyka z płyt. Utwory Józefa Haydna. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Z mikrofonem u koronczarek śląskich“ — audycja. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 16.45 „Z gitarą po podwórku“ — audycja muzyczno-słowna. 16.50 Pogad. aktualna. 17.00 „Przyrost ludności“ — odczyt. 17.15 Piotr Czajkowski: Kwartet op. 50 es-moll. 17.50 Pogad. sportowa. 18.10 Piosenki (płyty). 18.30 Progr. na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Dyskutujmy“: „Czy sztuka jest luksusem?“ — dialog. 19.50 Pog. aktualna. 20.00 „Witamy wiosnę“ koncert w wyk. Małej Ork. R. P. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna.

Toruń.

13.00 Płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.25 Utwory fortepianowe. 18.40 Lekcja języka polskiego. 23.00 Muzyka taneczna.

RUCH TOWARZYSTW

Pyritz. W niedzielę, dnia 20. 3. br. odbędzie się w Pyritz przy ulicy Kleine Weberstr. nr. 11 o godzinie 12-tej zebranie tutejszego oddziału P. Z. P. w N. Na zebraniu, na które przybędą przedstawiciele z Lipska i Szczecina, będą omawiane ważne sprawy. Uprasza się powiadomić o zebraniu wszystkich rodaków, by jak najliczniej przybyli na zebranie. Zarząd.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. II. 1938: 944. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein

bestellt hiermit für den Monat April

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von RM. Pt.

erhalten zu haben, bescheinigt

den 1938.

(Unterschrift d. einziehenden Beamten)